

## "PULS BIZNESU": E-SAMOCHÓD WIDMO NAPĘDZANY MILIONAMI

---

Nie wiadomo, co słyhać w sprawie polskiego samochodu elektrycznego, ale ElectroMobility Poland dostanie tym razem 40 mln zł na dalsze prace nad tym projektem - pisze wtorkowy "Puls Biznesu".

"Kiedy dwa lata temu, w październiku 2016 r., powoływano spółkę ElectroMobility Poland (EMP), jej czterej udziałowcy mówili o tym chętnie. PGE, Tauron, Energa i Enea, czyli cztery państwowe firmy energetyczne, dały spółce na start 10 mln zł i zadanie stworzenia polskiego pojazdu elektrycznego" - przypomina "PB".

"Na początku 2018 r. udziałowcy dosypali jeszcze 20 mln zł, o czym kierownictwo EMP informowało m.in. na konferencjach prasowych. O kolejnym dokapitalizowaniu nie mówi nikt, dopóki informacja nie pojawiła się w raportach za trzeci kwartał, publikowanych przez udziałowców EMP" - czytamy w "Pulsie Biznesu".

Jak pisze gazeta, "z raportów wynika, że cztery firmy energetyczne postanowiły dorzucić spółce po 10 mln złotych, podwyższając kapitał z 30 mln złotych do 70 mln złotych".

"4 października walne zgromadzenie EMP podjęło uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki. Decyzja ta była przewidziana harmonogramem prac EMP oraz zgodna z jej biznes planem. Środki przekazane spółce przeznaczone są na realizację kolejnych etapów prac nad powstaniem polskiego samochodu elektrycznego" - przekazało "Pulsowi Biznesu" biuro prasowe PGE, w której warszawskim budynku EMP ma siedzibę.

O szczegóły dotyczące wydatków autorzy publikacji zapytali też EMP, jednak spółka ich nie podaje. "Szczegółowe informacje finansowe nie mogą być upublicznione ze względu na interes EMP oraz jej partnerów biznesowych" - mówi "PB" rzeczniczka prasowa EMP Aleksandra Baldys.

PAP